

**Tematyka zagadnień
poruszanych podczas spotkania Zarządu ZPRyb
z Sekretarzem Stanu, Panem Kazimierzem Plocke
w dniu 02.02.2012 r. w Gnieźnie.**

/ NIEBIESKĄ CZCIONKĄ PRZEDSTAWIONO UZYSKANE ODPOWIEDZI/

1/. Kredyty preferencyjne dla rybaków.

Pismo w powyższej sprawie zostało złożone w MRiRW 22 kwietnia 2011 r. Sprawa została pozytywnie przyjęta przez Ministerstwo, jednak do dnia dzisiejszego nie została otwarta linia kredytowa na zakup dzierzawionych od ANR stawów rybnych.

Możliwość otrzymania pomocy krajowej na zakup stawów rybnych jest ogromnie pilną sprawą, ze względu na koniec tej formy pomocy z dniem 31 grudnia 2013 r.

Środki w wysokości 230 mln zł na I kwartał 2012 r. zostały już rozdzielone pomiędzy poszczególne banki i powinny być już dostępne. Przekazano je m.in. do central następujących banków:

- Bank Gospodarki Żywnościowej – w wysokości 68 mln zł,
- Bank Polskiej Spółdzielczości – w wysokości 71 mln zł,
- Spółdzielcza Grupa Bankowa – w wysokości 82 mln zł.

Planuje się w przyszłej polityce rolnej objąć rybaków, płatnościami bezpośrednimi. Z definicji rolnictwa, rolnika, gospodarstwa rolnego jednoznacznie wynika, że gospodarstwa rybackie mogą być uwzględnione w takich płatnościach.

2/. Choroba KHV karpi.

W listopadzie 2011 r. ZPRyb, biorąc pod uwagę gwałtownie rozprzestrzeniającą się wirusową chorobę karpi (KHV), oraz tragiczną sytuację gospodarstw rybackich dotkniętych tą jednostką chorobową, poprosił MRiRW o pomoc. Jaki jest stan w tych sprawach?

W styczniu ZPRyb otrzymał od Głównego Inspektoratu Weterynarii do konsultacji projekt programu nadzoru nad zakażeniem KHV mający na celu osiągnięcie przez strefy lub enklawy na terytorium RP statusu wolnego od tej choroby.

Związek podtrzymuje nadal wyrażone w piśmie do Ministerstwa Rolnictwa zdanie, iż „okiełznanie” KHV jest niemożliwe ze względu na źródła jego infekcji, którymi są m. in. zakażona woda, ryby „nosiciele” i ptaki, które miały kontakt z chorymi rybami. Głoszone więc „wizje” tworzenia tzw. „*enklaw terenów*”, „*stawów czystych*” od choroby w powyższym świetle, nie mają racji bytu, nie potrzebnie zajmują czas urzędników i marnują finanse państwa!

Popieram stanowisko Zespołu doradczego Ministra Rolnictwa na spotkaniu dn. 01.02.2012 r. w sprawie KHV – a mianowicie należy odstąpić od planu GIW – tworzenia enklaw wolnych od choroby. Tym samym popieram stanowisko ZPRyb.

Gospodarstwa, w których wystąpiła choroba, mogą otrzymać pomoc de minimis. Istnieje również możliwość uzyskania pomocy z LGR-ów, w momencie, jeżeli strategia grupy przewiduje taką pomoc. Taka możliwość będzie po skontrolowaniu działalności LGRów.

Kontrola planowana jest po I kwartale br. Jeśli po kontroli okaże się, że nie ma gwarancji wykorzystania pieniędzy przez LGRy do 2015 r., wówczas będzie możliwe przesunięcie środków do osi II.

3/. Działania wodno-środowiskowe.

- Jakie są plany w realizowaniu naprawy błędów w programie wodno środowiskowym?
- Kiedy nowe nabory wniosków - jakie kwoty?
- Czy planowane jest wyciągnięcie konsekwencji względem Oddziałów Regionalnych ARiMR, które złamały postanowienia Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9 września 2009 r., polegające na rozpatrywaniu wniosków, niezgodnie z nakazanymi kryteriami ich wyboru - nie respektowania kolejności terminów złożenia wniosków oraz powtórnych wezwań telefonicznych, zamiast nakazanego powtórnego wezwania na piśmie do złożenia poprawek i uzupełnień!
- Czy konieczny jest wymóg przedstawienia pozwolenia wodnoprawnego przy składaniu wniosku o dofinansowanie w ramach środka 2.2. Działania wodno środowiskowe? Zarząd ZPRyb przypomina, że zgłaszając uwagi do projektu nowelizacji rozporządzenia do osi priorytetowej 2 w ramach PO Ryby 2007-2013 informował o fakcie, iż procedury uzyskania pozwoleń wodnoprawnych są skomplikowane i długotrwałe, stąd wnioskodawca – nie ze swojej winy – często nie ma możliwości złożenia pozwolenia wodnoprawnego już przy składaniu wniosku o dofinansowanie. Czy zatem długie terminy administracyjne mają pozbawić rybaka możliwości ubiegania się o rekompensaty wodno-środowiskowe? W związku z powyższym proponuję całkowite zrezygnowanie z obowiązku przedstawiania pozwoleń wodnoprawnych!

Akwakultura podczas alokacji otrzymała za małe wsparcie w stosunku do tego, co oferuje rynkowi. Wynika to z działań podjętych w 2006 r. Spowodowane zostało to obciążeniem, w którym, zwłaszcza dla Unii, rybak to ten, który pracuje na morzu. W obliczu tego nieznane były podczas programowania problemy i potrzeby polskiej akwakultury. **Zapewniam, iż podział środków z poprzedniego programu nie powtórzy się w przyszłej alokacji, przede wszystkim ze względu na to, iż ocenie zostanie poddana skala sektorów, ich znaczenie, itp.**

Podjęte zostaną dwa kroki:

- po pierwsze – przesunięcie środków z osi IV do osi II,
- po drugie - przesunięcie środków z osi I do osi II. Alokacja środków w wysokości 85 mln zł ma się odbyć do końca pierwszego półrocza 2012 r. Jest na to zgoda Komisji Europejskiej.

Następnie ARiMR ogłosi nabór wniosków na działanie 2.2. dla osób które nie podpisały umów na to działanie.

Jeśli chodzi o nabór wniosków, jest nowelizacja, wg której:

- po pierwsze – pomoc będzie można uzyskać na podstawie zawartej umowy (bez konieczności składania wniosku o płatność),
- po drugie – środki za okres 5 lat będą jednorazowo wypłacane.

Jednocześnie dziękuję za zgłoszenie problemu z aktualnymi pozwoleniami wodnoprawnymi. Zobowiązujemy się zatem popracować w tej sytuacji nad dostosowaniem nowelizacji do tego problemu.

4/. Ochrona rybostanu.

Obecny stan w zakresie ochrony rybostanu w Polsce jest katastrofalny.

Polskie prawo – Ustawa o ochronie przyrody i wydane ostatnio na jej podstawie rozporządzenie Ministra Środowiska szkodzi rybactwu, paraliżuje podejmowanie decyzji przez Konserwatorów przyrody!!!

Na Litwie, która jest takim samym Krajem UE jak Polska, rybacy bez ograniczeń i zezwoleń, mogą chwycić, zabijać kormorany, wydry, bobry. W sklepach mogą zakupić legalnie żelazka wraz z instrukcjami, gwarancjami, zakupem na faktury, których koszt mogą zaksięgować w koszty gospodarstwa!

Jak mamy konkurować w sprzedaży karpia na naszym rynku, gdy tanio produkowany karp litewski, bez przeszkód jest importowany na nasz rynek !

Czy Ministerstwo podejmie inicjatywę, by nas chronić, i zmienić absurdalne prawo?

Wszystkie argumenty, które przytacza ZPRyb, są prawdziwe.

Polska zadeklarowała się do utworzenia ok. 200 obszarów Natura 2000. Wiem, że problemy istnieją na stawach podobnie jest również w zatokach (np. Zatoka Pucka – ochronie podlegają foki). Od zawsze istniała rywalizacja o pokarm – ale teraz tendencją jest chronienie przyrody kosztem przyszłych dochodów firm, gospodarstw.

Trudno jest nam znaleźć płaszczyzny porozumienia z Ministerstwem Środowiska. MRiRW tworzy jak najlepsze warunki do pracy, MŚ wdraża dużo dyrektyw chroniących środowisko. W tym momencie z zasady istnieje konflikt. Cały czas szukamy nowych rozwiązań, pomysłów, które nas łączą. Dochodzi jeszcze jeden aspekt, a mianowicie presja i siła organizacji ekologicznych.

Zdołaliśmy wywalczyć, podczas nowelizacji ustawy o ochronie przyrody, aby RDOŚ wydawał zgody na odstrzał zwierząt rybożernych. Zdajemy sobie sprawę z ogromnych utrudnień i problemów rybaków, a wynikających z wytycznych ochrony środowiska.

Prosimy również o pokazywanie nam do dochodzących absurdów w związku z ochronieniem środowiska, przysyłajcie swoje uwagi, pomysły, propozycje.

5/. Tradycyjna sprzedaż karpia.

Prosimy o reakcję MRiRW na działania wymierzone przeciwko tradycyjnej sprzedaży karpia. Corocznie przed Bożym Narodzeniem, narasta problem związany z tradycyjną sprzedażą karpia. Na wyścigi powstają elaboraty dotyczące dobrostanu karpia – zasad jego transportu, sprzedaży, uśmiercania, itp. W okresie przedświątecznym konsumenci, sprzedawcy oraz producenci corocznie zostają postawieni przed nowymi, ambitnymi zasadami obchodzenia się z rybą – zasadami, które rozbiegają się z naukowymi opracowaniami dotyczącymi dobrostanu zwierząt. Dlaczego Ministerstwo Rolnictwa nie reaguje na powyższe, złośliwe działania, rozprawiające się bezkarnie z polską, narodową tradycją wigilijnej i Świąt Bożego Narodzenia?

Dlaczego prokurator Generalny A. Seremet postawił w świetle przestępczym nas, naszych ojców i całe pokolenia naszych przodków? Miał sen o bogini Gaja, symbolu „Klubu Gaja”?

Argumentacja dotycząca tradycyjnej sprzedaży karpia jest jak najbardziej słuszna. Należy jednak zdać sobie sprawę, iż wszystko, co dzieje się na rynku (reklamy, dziwne działania – również organizacji ekologicznych) to walka o rynek zbytu. Zasada jest okrutna; kto ma więcej pieniędzy, lepszy pomysł – wygrywa.

Poprzez Państwową Inspekcję Bezpieczeństwa Żywności w Polsce możemy w pewnym stopniu chronić nasz rynek. Postaramy się w przyszłym roku zadziałać wcześniej niż np. organizacje ekologiczne i chronić tradycję polską – prosimy o materiały (wyniki badań) oraz przypomnienie o tej potrzebie. Prosimy także o pomoc w budowanie rynku rybnego, który dopiero powstaje. Wszyscy powinni włączyć się tu i dbać o jego dobro.

6/. Fundusz Promocji Ryb.

Wnioskujemy o włączenie do Komitetu Funduszu Promocji Ryb przedstawiciela ZPRyb .

Ma to dla nas rybaków stawowych szczególne znaczenie, zwłaszcza w kontekście agresywnego zwalczania karpia, co było przedstawione w powyższym punkcie.

W 2011r. przed Bożym Narodzeniem fundusz ten sfinansował głównie reklamy, zachęcające do spożywania norweskiego łososia.

W tej chwili gremium jest już powołane. Liczy ono dziewięciu przedstawicieli, w tym pięciu reprezentuje producentów, a czterech przetwórców. Na koncie tego funduszu jest 700 000 zł.

Co do powołania w skład Funduszu członka ZPRyb, zobaczmy, co się da w tej sprawie zrobić. Można np. w ramach pięciu osób, reprezentujących producentów, dokonać zmian personalnych.

7/. Współpraca z Ministerstwem Środowiska.

Prosimy o zacieśnienie współpracy z Ministerstwem Środowiska.

Wielokrotnie spotykamy się z problemem nie przekazywania przez Ministerstwo Środowiska do ZPRyb i instytucji naukowych reprezentujących środowisko rybackie projektów aktów do konsultacji, np. nowelizacja ustawy o ochronie przyrody oraz prawo łowieckie w 2010 r.

Projektowane przez MŚ zmiany mają istotny wpływ na przyszłość rybactwa profesjonalnego na terenie całej Polski. Sprzeciw nasz budzi również i to, że o wszystkich istotnych dla nas sprawach, nad którymi pracuje Ministerstwo Środowiska, dowiadujemy się w sposób przypadkowy, a nie na zasadzie prawnych reguł przepływu informacji.

Z problemem powyższym zwróciliśmy się pisemnie do Ministra Środowiska w listopadzie 2010 r. – nie otrzymaliśmy jednak żadnej odpowiedzi, wbrew ustawowemu obowiązkowi !!!

Tak jak wcześniej wspominałem, istnieje duża sprzeczność interesów pomiędzy:

- MRiRW, które dąży do stworzenia dobrych warunków gospodarczych,
- MŚ, zajmującego się obszarem ochrony.

MRiRW szukając elementów, które łączy oba resorty, tą walkę przegrało w Ministerstwie Środowiska. Obiecujemy jednak podjąć jeszcze jedną próbę rozmowy na temat zwierząt rybożernych i problemów z tym związanych z właściwym Ministrem Środowiska.

8/. Plany gospodarowania wodami, organizowane przez KZGW.

Niedługo kończy się już III tura konsultacji w zakresie „Istotnych problemów gospodarki wodnej”- trwa ona od września 2011 do 29 lutego 2012.

Dlaczego w poprzednich dwóch turach stanowiska nie zajęło MRiRW?

Prosimy o zajęcie w tej materii stanowiska, treści konsultowanych planów, zawierają niekorzystne, pozbawione podstaw naukowych zapisy mówiące o tym, że stawy stanowią „istotne zagrożenie dla jakości wód”!

W poprzednich dwóch turach konsultacji stanowiska w ww. sprawach nie zajął również IRŚ, a jego zdanie w tej kwestii powinno być kluczowe!

Pozostawienie tego typu zapisów skutkować będzie trudnościami w uzyskiwaniu pozwoleń wodnoprawnych, obowiązkami dokonywania kosztownych analiz wody i wprowadzeniem opłat za pobory wody na stawy rybne!!!

Departament Rybołówstwa zabiegał o uczestnictwo w konsultacjach, ale nie został do nich zaproszony. Jeśli chodzi o włączenie się IRŚ, obecnie współpracujemy w Instytucie w Falentach, gdzie realizowany jest projekt dotyczący wpływu stawów na jakość wody. Dysponujemy już wstępnymi wynikami, które wskazują, iż stawy mają wpływ na oczyszczanie wody. Czekamy na końcowe wyniki tego projektu i wtedy będziemy mogli zająć silne stanowisko w sprawie wpływu stawów na jakość wody.

Przygotowywany jest także projekt ustawy o działach wodnych. Minister Środowiska chce zgłosić utworzenie dwóch Urzędów KZGW: dla Zlewni Wisły i dla Zlewni Odry. Przestałyby istnieć oddziały regionalne.

Jest koncepcja, by KZGW było w kompetencji Ministra Rolnictwa, a nie Ministra Środowiska.

9/. Utworzenie Departamentu Akwakultury i Rybactwa Śródlądowego.

Wnioskujemy o utworzenie w MRiRW Departamentu Akwakultury i Rybactwa Śródlądowego.

Uzasadnieniem powyższego wniosku jest potrzeba doprowadzenia do zaprzestania dyskryminowania naszego sektora, faworyzowania innych sektorów rybołówstwa i przetwórstwa.

Przyszły rozdział środków finansowych na poszczególne sektory powinien być przejrzysty i wynikać z rzeczywistych przesłanek merytorycznych. Nie powinno już być tak w przyszłości, że np. chów stawowy, posiadający ogromną infrastrukturę, oddziaływujący m.in. wielostronnie na warunki przyrodnicze, retencję wód, dający na polski rynek 70% wartości ryb, uzyskał pomoc Unijną zaledwie w wysokości ok. 6 % funduszy EFR.

Nie ma takiej możliwości. Mamy jeden Program Operacyjny z rozliczeniem środków. Departament Rybołówstwa jest tam wpisany jako jeden departament. Poza problemem z rozliczeniem środków finansowych, byłby kłopot związany z zatrudnieniem dodatkowego personelu, rozpisaniem realizacji zadań, kontrolą realizacji zadań, itd. Wzmocniona za to będzie akwakultura. Współpraca idzie w dobrym kierunku.

10/. Powoływanie Dyrektora Departamentu Rybołówstwa

Jeśli będzie powoływanie Dyrektora Departamentu Rybołówstwa w drodze konkursu to wnioskujemy o powołanie w skład komisji konkursowej przedstawiciela ZPRyb.

Do końca marca sprawa się rozstrzygnie i nowy Dyrektor zostanie wybrany. Jeśli dyrektora będzie wybierał Korpus Służby Cywilnej, to oczywiście istnieje możliwość, aby w Komisji zasiadał członek ZPRyb.

11/. Zmiana czynszu.

Co z zapowiadaną zmianą czynszu z pszenicy na ryby?

Nie udało się zamienić przelicznika z pszenicy na ryby, ale przyjmując to jako zadanie na przyszłość możemy po raz kolejny podjąć takie rozmowy - nie gwarantujemy sukcesu. ANR musi podejść do tego problemu pozytywnie.

12/. Nowy Program Unijny dla Rybactwa.

W przyszłym programie nie powinno zabraknąć wsparcia dla:

- gospodarstw położonych na terenach objętych formami ochrony przyrody w szczególności na Obszarach Natura 2000,
- tradycyjnych metod produkcji karpia,
- inwestycji w gospodarstwach rybackich, które modernizując się i unowocześniając, wpłyną na zwiększenie podaży ryb, na poprawę ilości i jakości produkowanych ryb, na zaopatrzenie ludności Polski – Polacy konsumują zaledwie 47% ryb w stosunku do średniego spożycia ryb w Europie!
- poważne wsparcie finansowe dla gospodarki na wodach jezior, rzek i zbiorników zaporowych.

Proszę o czynny udział w konsultacjach.

13/. Brak wykwalifikowanych kadr rybackich.

W tej chwili brakuje wykwalifikowanych kadr z zakresu rybactwa, nie ma szkoły, w której przyszli rybacy mogliby uzyskiwać kwalifikacje. Na jaką pomoc w tym zakresie możemy liczyć z MRiRW?

Największym problemem jest brak odpowiedniej ilości chętnych do podjęcia nauki w szkole rybackiej. Jeśli zostaną zbudowane podstawy rynku rybnego w Polsce, będzie też większa szansa na chętnych do edukacji w tym zakresie.

14/. RRW-22 przekazać do GUS.

Wnioskujemy, by przekazać sprawozdawczość RRW-22 z Instytutu Rybactwa Śródlądowego do Głównego Urzędu Statystycznego, ze względu na zapewnienie anonimowości składanych deklaracji.

Rozmowy z GUS-em zostały już podjęte. GUS nie ma negatywnego stanowiska w tej sprawie, potrzeba natomiast czasu na przygotowanie kadry oraz programu.

15/. Kwestia środków dla Lokalnych Grup Rybackich.

Przyszły EFMR powinien znaleźć sposób, aby przeznaczać środki dla wszystkich rybaków, a nie tylko dla gospodarstw objętych lokalnymi grupami rybackimi.

Szczególnie podkreślamy to, że 50 % funduszy przeznaczanych na LGR przejmują Samorządy, a w tym ponad 50% jedno województwo!

Przeznaczenie przez ww. funduszy EFR w praktyce trudno zakwalifikować jako racjonalne wykorzystanie w ramach zrównoważonego rybactwa.

A na pewno w najmniejszym stopniu nie poprawia to zwiększenia podaży ryb dla polskiego społeczeństwa!

W przyszłym programie również będą one finansowane. Istnieje jednak możliwość uzyskania środków z LGR-ów. Jeśli po skontrolowaniu działalności LGRów okaże się, że nie ma gwarancji wykorzystania pieniędzy przez LGRy do 2015 r., wówczas będzie możliwe przesunięcie środków do osi II i rybacy będą mogli z nich skorzystać. Kontrola, jak już wcześniej mówiłem, planowana jest po I kwartale br.

16/. Dyskryminowanie gospodarstw śródlądowych w zakresie pomocy finansowej.

Kulejący program w sprawie jeziorówki wynika ze stosowania analogii z rybactwa morskiego. To wszystko ulegnie zmianie w przyszłym programie. Unia musi też zrozumieć różnice pomiędzy rybactwem morskim a śródlądowym.

17/. Ferma węgorzowa na Mazurach.

Czy można utworzyć fermę węgorzową na Mazurach? Na jaką wysokość dotacji można w tym zakresie liczyć?

Można w ramach nowego programu lub w ramach alokacji w 2013 r. Maksymalna pomoc wynosi 50% kosztów kwalifikowanych, przy czym VAT jest jednoznacznie kosztem niekwalifikowanym.

Na koniec Sekretarz Stanu, Pan Kazimierz Plocke podziękował za owocne spotkanie. Wnioskował, by czynnie uczestniczyć w pracach nad projektami nowej polityki rybołówstwa i przyszłym funduszem morskim i rybackim na lata 2014 do 2020 r. Pan Minister Plocke wyraził także nadzieję, że UE rozdzieli w przyszłości rybactwo morskie od rybactwa śródlądowego, gdyż różnią się one zasadniczo specyfiką prowadzenia działalności gospodarczej.